



Rozpoczął się już remont budynku dawnej poczty. Lada moment obok przystanku autobusowego przy ulicy Podgórskiej rozpocznie się też kopanie przejścia podziemnego.



Podgórskiej
FOT. JACEK SMARZ

Dworzec Główny z czasów świetności

Modernizacja największego z dworców przekazanych do tej pory samorządom przez koleje nabiera tempa. Pierwszych utrudnień można się spodziewać w kwietniu. Obiekt zostanie oddany do użytku latem 2015 roku.

SZYMON SPANDOWSKI

Stoi na stacji lokomotywa i gwizdzie z uznaniem: „Fiu, fiu, to dopiero jest dworzec!” Na takie reakcje, miejmy nadzieję, że również wśród pasażerów, będziemy mogli liczyć za jakieś 16 miesięcy, kiedy renowacja kompleksu kolejowego dobiegnie końca. Kolejowego? Zespół budynków toruńskiego Dworca Głównego był kompleksem kolejowym (ze względu na oplakany stan, kolej mogła mieć z jego powodu kompleksy), od nieco ponad miesiąca oficjalnie jednak należy do miasta. Kilka dni temu rozpoczął się tak bardzo oczekiwany remont. Na pierwszy ogień poszedł budynek dawnej poczty.

- Rozpoczęliśmy od remontu dachu i izolacji fundamentów - mówi Piotr Kubiacyk, wiceprezes toruńskiej firmy Fijałkowski i S-ka, odpowiedzialnej za dworcową przebudowę. - Od września, po kapitalnym remoncie, otworzymy tu dworzec tymczasowy, który będzie służył podróznym do czasu zakończenia prac w budynku głównym.

Ostatecznie obiekt ma służyć spółkom kolejowym, które przeniosą tu swoje biura. Powstanie tu również hotel turystyczny na ok. 60 miejsc, oraz sala konferencyjna. Wnętrze byłej poczty zmieni się całkowicie, z zewnątrz budynek przede wszystkim zmieni kolor. Fasady wszystkich obiektów dworca czeka kapitalny remont, podczas którego znikną grube warstwy nakładanej na nie przez lata farby. Dzięki przeprowadzonym odkrywkom udało się ustalić, że poczta miała pierwotnie ściany czerwone, a pozostałe obiekty - żółte.

Skomplikowana modernizacja będzie prowadzona etapami i na kilku frontach. Remont dawnej poczty powinien zakończyć się latem, we

wrześniu budowlancy zabiorą się za budynek główny i będą się przy nim uwijać do lipca 2015 roku. W tym przypadku również ściany zewnętrzne odzyskają wygląd z czasów swojej świetności, czego symbolem będzie zegar nad wejściem głównym, widoczny na starych pocztówkach. Wnętrza natomiast zmienią się nie do poznania. Tam, gdzie dziś znajdują się kasy, pojawią się ruchome schody łączące podziemia, parter oraz znajdującą się na piętrze przestrzeń do wynajęcia. Znajdzie się tu także miejsce dla tych, którzy będą chcieli prowadzić tu przy wejściu działalność komercyjną. Kasy zostaną przesunięte tam, gdzie dziś jest poczekalnia, dalej będzie kawiarnia, restauracja i poczekalnia zwykła. Dworzec po remoncie ma też mieć ulokowaną na piętrze poczekalnię dla VIP-ów.

Salonu nam nie trzeba

Inwestor, czyli władze miasta, dostał do wyboru dwie koncepcje zagospodarowania dworcowych wnętrz. Jedna była bardziej reprezentacyjna, m.in. z przestronnym holem głównym, druga skupiała się na komercyjnych możliwościach wykorzystania budynku. Przestrzeń holu zdominowały w tym ostatnim przypadku wspomniane ruchome schody, które będą miały dowieźć na piętro klientów działających tam sklepów czy biur. Gospodarze Torunia wybrali właśnie ten wariant, tłumacząc, że obiekt będzie musiał na siebie zarobić. Między torami, w dość odludnym miejscu, powstanie więc spory dom towarowy. W jaki sposób zapęlić go sklepami w sytuacji, gdy znacznie lepiej położone centra handlowe nierzadko świecą pustkami? Martwić się tym

będzie miejska spółka Urbitor, która została zarządcą obiektu.

- Z poszukiwaniem przyszłych dzierżawców na pewno nie będziemy czekali do końca remontu, zajmujemy się tym już niebawem - zapewnia Wojciech Świtalski, prezes spółki, która dziś zajmuje się głównie miejskimi cmentarzami. Robi to zresztą bardzo skutecznie.

SOK i podziemia

Prace przy głównych budowlach już trwają bądź rozpoczną się jesienią. Zostaje jeszcze obiekt środkowy, w którym na swoim starym miejscu będzie szałet, a do pomieszczeń obok wprowadzi się Straż Ochrony Kolei. Tu roboty zaczną się w kwietniu tego roku.

Lada moment rozpocznie się również budowa przejścia podziemnego między pętlą przy ul. Kujawskiej, podziemiami dworca, peronami i ulicą Podgórską.

- Zaczniemy właśnie od Podgórskiej, jako pierwszy powstanie od-

ciniek od ulicy do wyjścia na peron pierwszy - tłumaczy Piotr Kubiacyk. - Z następnym, już po wyłączeniu z użytku budynku głównego, od peronu pierwszego do starego przejścia, chcemy się uporać do stycznia 2015 roku. Ciąg dalszy zostanie najprawdopodobniej podzielony na trzy etapy, by nie robić nadmiernego zamieszania na kolei.

Podziemne przejście, dłuższe i szersze od obecnego, będzie kopane, a nie wiercone, w związku z tym wraz z postępem robót trzeba będzie czasowo wyłączać kolejne pasy drogi żelaznej. Pierwszy z torów ma być wyłączony już w kwietniu tego roku. Budowie tunelu podporządkowany zostanie również harmonogram prac prowadzonych na peronach - dzięki programowi rewitalizacji zostaną one m.in. podwyższone - krawędzie peronów zewnętrznych do 76, a wewnętrznych 55 centymetrów ponad główkę szyny. Wszystko powinno pójść gładko, współpraca ze spółkami kolejowymi układa się jak dotąd modelowo.

Trzecim elementem inwestycji jest nowa pętla autobusowa od strony ulicy Kujawskiej, wraz z parkingiem na ok. 120 aut. Na pewno trzeba będzie go powiększyć, ponieważ tyle właśnie pojazdów

parkuje przed dworcem w zwykły dzień roboczy - sprawdzaliśmy trzy razy. Nowy parking nie zajmie jednak całej przestrzeni starego, będą zatem jakieś rezerwy.

Wiatr historii hula po peronie

Remont dworca, który w ciągu ostatnich 140 lat odegrał ogromną rolę w dziejach Torunia, jest też wielką gratką dla badaczy miejskiej przeszłości. Może przy okazji uda się np. odnaleźć zasypany po I wojnie tunel towarowy... Na jego ślad być może udało nam się trafić dzięki zbiorce starych fotografii i pomocy pani profesor Magdaleny Niedzielskiej z UMK. Chodzi o niezwykle obrazek niemieckich żołnierzy na peronie w 1919 roku. - Świetne zdjęcie - zachwyca się dr Marcin Przegiętka, historyk oraz miłośnik kolei. - Kompania Heimschutzu słusznie usadowiła się na dworcu, skoro Inowrocław był już w rękę powstańców...

Wiatr wielkiej historii hula po peronie. Tajemnicza bramka nad wójkami może być fragmentem prowadzącej do tunelu windy towarowej, o ile oczywiście stoją oni obok poczty, a nie przy przeciwnym krańcu budowli. Trudno się zorientować, widoczny za nimi budynek zniknął bez śladu.

Toruński Dworzec Główny nigdy nie wyglądał tak wspaniale, jak jego odpowiednicy we Wrocławiu lub Tarnowie. Do lipca 2015 roku dzięki ponad 43 milionom złotych, zapałowi wykonawców, którzy m.in. z naszą pomocą zbierali stare zdjęcia, by móc odtworzyć różne zniszczone architektoniczne detale, będzie wyglądał o niebo lepiej niż dziś. Aby się lepiej prezentował, wiaty na peronie czwartym i nad przystankami autobusowymi będą przezroczyste. Cóż jednak będzie można zobaczyć za rok w otoczeniu odnowionego dworca? Mizerię pięknych, ale zrujnowanych budynków kolejowych, a między nimi takie same jak dziś chaszczki i śmieci? Jak to będzie wyglądało?



Tak ma prezentować się Dworzec Główny po modernizacji



Żołnierze niemieccy na peronie Dworca Głównego zimą 1919 roku

FOT. Z ARCHIWUM PROF. MAGDALENY NIEDZIELSKIEJ